

Poznańskie pomniki techniki

To już pięćdziesiąty temat z cyklu „Historia techniki”. Aby godnie uczcić ten jubileusz, będzie tym razem mowa o pomnikach. Pomnikach techniki. Mamy ich w kraju wiele, trzeba zatem dokonać wyboru. Wybrałem pomniki (też zapewne nie wszystkie) znajdujące się w Poznaniu.

Widoczna powyżej rzeźba nie jest pomnikiem techniki, choć złożono ją z różnych części maszyn i urządzeń. Była eksponowana na targach ochrony środowiska POLEKO i promowała ideę recyklingu. Natomiast pomnikami techniki są różnego rodzaju oryginalne zabytkowe maszyny, urządzenia, ich elementy, a także pojazdy, ustawione w miejscach publicznych (choć są tu wyjątki), najczęściej przed zakładami pracy, symbolizujące działalność tych zakładów lub upamiętniające jakieś związane z techniką dokonania. Taki pomnik musi być odpowiednio zakonserwowany w celu ochrony przed wpływem czynników atmosferycznych, aby nie dochodziło do takich sytuacji,

dr Aleksander Stukowski

stały współpracownik redakcji



jak zniszczenie oryginalnego drewnianego nadwozia XIX-wiecznego wagonu tramwajowego stojącego przez wiele lat na cokole przed siedzibą dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu (patrz ATEST 9/2014). Przed głównym wejściem do zakładów „H. Cegielski – Poznań S.A.” stoi lokomotywa z 1924 r. (fot. 1), produkowana w tychże zakładach, noszących wówczas nazwę „H. Cegielski Towarzy-



stwo Akcyjne”. Wejście jest zadaszne, opady zatem pomnikowi nie zagrażają. Na dziedzińcu Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej stoją przed wejściem do budynku dwie zabytkowe sikawki. Jedną widzimy na fot. 2 – producentem była firma Hermann Koebe, a renowacji dokonali w 2001 r. czterej dyplomanci szkoły, w ramach pracy dyplomowej. Sikawka jest zakonserwowana, a ponadto stoi pod dachem, dzięki czemu z pewnością uniknie losu licznych źle zabezpieczonych, a obecnie już zniszczonych sikawek zdobiących siedziby ochotniczych straży pożarnych.

Widoczną na fot. 3 prasę cierną z końca XIX w. produkcji Werkzeugmaschinenfabrik L. Schuler ustawiono w 2001 r. przed siedzibą jubilerskiej firmy „W. Kruk” dla upamiętnienia 160. rocznicy powstania firmy. Prasa służyła czterem pokoleniom mistrzów złotniczych do roku 1989.

Przed zabytkowym budynkiem przepompowni ścieków firmy Aquanet S.A. (dawne Poznańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji) ustawiono 800-milimetrową zasuwę, wyprodukowaną w 1904 r. przez firmę Bopp&Reuther (fot. 4).

Jeśli już mowa o urządzeniach komunalnych, przed siedzibą poznańskiego oddziału Polskiej Spółki Gazownictwa stoi od 2003 r. „Zyga latarnik” – rzeźba upamiętniająca dawne miejskie oświetlenie gazowe (fot. 5). Ta postać symbolizuje (bo nie jest to dokładny wizerunek) ostatniego poznańskiego latarnika.



2



5



7



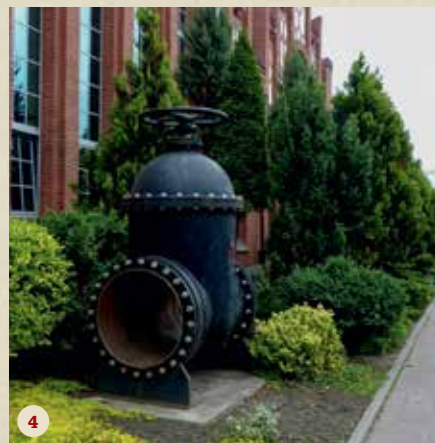
3



6



9



4



8

Nazywał się Zygmunt Cypel – stąd Zyga¹. Widoczna na zdjęciu latarnia gazowa jest czynna. Jej palnik wraz ze sterującym nim łącznikiem zmierzchowym jest współczesny, natomiast słup jest oryginalny XIX-wieczny. Został wyremontowany po przeniesieniu go z innej ulicy, gdzie jakimś cudem się uchował. Było to w ramach zorganizowanej przez spółkę gazownictwa wspólnie z „Gazetą Wyborczą” akcji „Ocalmy latarnie”.

W wielu miejscowościach w charakterze pomników techniki ustawia się parowozy. W Poznaniu także (fot. 6). Jest to wąskotorowy parowóz Tx26-423 wyprodukowany w 1926 r. w fabryce Lokomotyw S.A w Chrzanowie. Był eksploatowany do 1978 r., a w 1993 r. ustawiono go jako pomnik techniki na stacji początkowej Kolejki Parkowej „Maltanka”.

Koła z fot. 7 nie są zabytkiem kolejnictwa, choć są to koła parowozu. Stoją przed Zakładami Metalurgicznymi POMET S.A.² Firma jest odlewnią staliwa i takie koła niegdyś produkowała. Są zatem pomnikiem techniki odlewniczej.

Zagadkowy obiekt (fot. 8) odbierany przez wielu przechodniów jako abstrakcyjna rzeźba³, w rzeczywistości jest oryginalnym wałem korbowym silnika spalinowego (prawdopodobnie agregatowego lub małego okrętowego). Na początku lat 70. XX w. ustawiono go przed Instytutem Obróbki Plastycznej. Upamiętnia opracowanie w instytucie przez prof. Tadeusza Ruta nowatorskiej (zyskała uznanie na świecie) metody kucia takich wałów (tzw. metoda TR).

Ten czołg (fot. 9) to oczywiście T-34. Ale – wbrew pozorom – nie upa-

miętnia wydarzeń II wojny światowej. Jest pomnikiem techniki wojskowej, a dokładnie – broni pancernej i symbolizuje istniejącą w tym miejscu do roku 1993 Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Pancernych. Szkoły już nie ma, po kolejnych przekształceniach powstało tu w 2003 r. Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych. Na terenie Centrum nadal działa – i rozwija się – utworzone w 1963 r. Muzeum Broni Pancernej. ■

¹ W Poznaniu każdy Zygmunt to Zyga.

² Zakład uruchomiono w 1913 r. w ramach tow. akc. H. Cegielski. Jako samodzielny, POMET istnieje od 1952 r. Obecnie – po przekształceniach własnościowych w 1994 r. – jako POMET S.A.

³ Przychodzą tu na myśl słynne trybinki do kombajnu poszukiwane przez granego przez Jerzego Turka zaopatrzeniowca w filmie „Nie lubię poniedziałku”.